Cena 40 hal.

Adres wydawnictwa Krakòw. Stradom 13. Nr. telefonu 279. Konto czek. P. K. O. Nr. 174.455. — Listy i rękopisy należy przesyłać pod adresem redakcyi w Krakowie Stradom 13. — Adres Redakcyi i Administracyi dla Krakowa, Stradom 13. Nakładem Galicyjskiej Spółk Wydawniczej w rakowie.

NOWY DZIENNIK

Cena 40 hal.

Prenumerata w b. Austro-Węgrzech, Król. Polskiem i Niemczech: mies. 10·50 kwart. 30 K. W Krakowie mies. 8.50, kwart. 25 K z odnoszeniem do domu: mies. 10·50 kwart. 30 K. Cena ogłoszeń: 15 h. za 1 mm 1-szp. Prenumeratę ogłoszenia i przesyłki pieniężne przyjmuje Administracya w Krakowie Stradom 13.

ROK II. Kraków, Środa 21 maja 1919. Nr. 94

Sprawa Rosyi w Paryżu.

Kraków, 19 maja.

(g) Wiadomości dochodzące nas w ostatnich dniach z Paryża, jakoteż głosy prasy francuskiej wskazują na to, że problem **rosyjski** stał się na konferencyi pokojowej znowu przedmiotem ważnych narad i uchwał.

Koalicya liczy na podstawie informacyi otrzymanych z Moskwy z rychłym upadkiem bolszewizmu. Nie wiemy, na jakich danych opierają się rachuby mężów stanu koalicyi. Faktem jest, że armia admirała Kolczaka rozwinęła w ostatnich tygodniach żywą działalność bojową, zajęła Samarę i kontynuuje swój pochód w kierunku na Moskwę. Półoficyalne źródło francuskie zapewnia, że Kolczak prawdopodobnie jeszcze przed zimą obsadzi Moskwę. Takie zapewnienia słyszeliśmy już niejednokrotnie w ostatnich czasach, i dlatego nie należy na nich zbyt silnie budować. Admirał Kolczak nie ogranicza się jedynie do działalności strategicznej w Rosyi, lecz przez emisaryuszy swoich prowadzi silną akcyę polityczną w Paryżu. Sazonow i Izwolski wykorzystują każde zwycięstwo admirała Kolczaka dla swoich celów.

Także akcya Finlandczyków celem zdobycia Petersburga postępuje zdaje się raźno naprzód. Wiadomość o zdobyciu Piotrogradu przez generała Judenicza okazała się przedwczesną. Natomiast pewnem jest, że bolszewicy opuścili już miasto. Generał finlandzki Mannerheim stoi tuż u bram b. stolicy cara, nie może jednak wkroczyć do miasta z powodu oporu admirała Kolczaka, który nie życzy sobie, aby Finlandczykom przypadł zaszczyt zdobycia Petersburga.

Te otóż dane strategiczne, wykorzystywane przez polityków rosyjskich w Paryżu, następnie osłabianie wpływu bolszewizmu wskutek klęsk na Węgrzech i w Bawaryi jakoteż niektóre wynurzenia Lenina wobec polityków zachodnich w ostatnich czasach, wskazujące na kierunek umiarkowany jego polityki — wszystkie te okoliczności sprawiły, że w ostatnich dniach zajęto się poważnie kwestyą rosyjską. O interwencyi jak on giś mniej teraz już mówią. Koalicya sądzi, iż bolszewizm stracił teraz swój charakter agresywny i, zlokalizowany w granicach Rosyi, w krótkim przeciągu czasu ustąpi miejsca nowemu rządowi i nowym ludziom.

Po nieudaniu się eksperymentu bolszewickiego na Węgrzech i Bawaryi, pozostała bolszewikom rosyjskim jedna tylko jeszcze nadzieja: że Niemcy wobec ciężkich warunków traktatu pokojowego skierują swój wzrok na Wschód i drogą prz mierza z bolszewickim Wschodem spróbują wywalczyć dla siebie lepszą przyszłość. Lenin liczy więc na to — a dał temu wyraz ostatnio na zebraniu sowjetów w Moskwie, Cziczerin zaś w telegramie iskrowym do proletaryatu niemieckiego — że Niemcy z rozpaczy nad losem, jaki dotknął ich naród rzucą się w objęcia bolszewizmu. Eksperymentu podobnego dokonał hr. Michał Karolyi na Węgrzech. Skutki widzimy. Rząd przeciwrewolucyjny w Szegedynie i upadek Budapesztu mogą za kilka dni zamknąć już ten epizod w historyi Węgier. Wszystkie dane wskazują otóż na to, że Niemcy nie pójdą za podszeptem Lenina, **jakkolwiek** wypadną rokowania ich z koalicyą.

O tem wiedzą dobrze w Paryżu i dlatego widząc ostatnią przegraną Lenina, stara się koalicya już teraz wpłynąć na przyszły bieg wypadków politycznych na Wschodzie. Koalicya ma zamiar przyczynić się do **odbudowy państwa rosyjskiego** w dawnych jego granicach z wyłączeniem krajów polskich. Tem się tłómaczą ostatnie ważne zdarzenia polityczne w Paryżu, które tak doniosłem echem odbiły się w Warszawie i w całej Polsce. Silna agitacya wpływowych polityków rosyjskich w Paryżu idzie w tym kierunku, aby w obecnych traktatach pokojowych nie stworzyć żadnych faktów dokonanych, któreby w najbliższej przyszłości uniemożliwiły zjednoczenie wszystkich ziem dawnej Rosyi. § 14 traktatu pokojowego został w tym kierunku zmieniony, że jedynie wszystkie umowy zawarte z **maksymalistycznym** rządem rosyjskim unieważnia się, natomiast umowy zawarte między Niemcami i dawniejszym rządem rosyjskim a także z Ukrainą, Estonią i innemi krajami b. Rosyi, zachowują moc obowiązującą.

Nacisk zaś wywierany w ostatnim czasie przez Anglię na Polskę, celem **pokojowego** ułożenia stosunków we wschodniej Galicyi i zaprzestania tam kroków wojennych, da się też wytłumaczyć powyższemi tendencyami, ujawniającemi się ostatnio w Paryżu. Także **kwestya** Litwy i Białorusi rozpatrywana jest w Paryżu z powyższego punktu widzenia. Gustaw Herve żąda w „Victoire" połączenia krajów bałtyckich, Finlandyi, Estonii, Inflant i Litwy z Rosyą. Domaga się też, aby Rosya brała udział w ustaleniu granicy rosyjsko-polskiej. W tym celu należy uznać Kolczaka za reprezentanta Rosyi i dopuścić go do konferencyi pokojowej. W tym też duchu pisze Paryski „Temps". Dlatego wiadomość o zamiarach aneksyi części Litwy przez Polskę wywarła takie niekorzystne wrażenie w Paryżu.

Po ukończeniu rokowań pokojowych z Niemcami i niem. Astryą, Bułgaryą i Turcyą (z dwoma ostatnimi państwami rokowanie niezbyt długo potrwają) wejdzie sprawa Rosyi **oficyalnie** na porządek dzienny konferencyi w Paryżu a tem samem ostatnia bardziej zawikłana kwestya europejska znajdzie swe rozwiązanie.

Ze względu na bezpośredni wpływ, jaki wywrze rozwiązanie tej sprawy na los **państwa** polskiego i los żydostwa **wschodniego**, należy z bystrą uwagą śledzić wszystkie wpływy i akcye, koncentrujące się około tego problemu.

Dalsze sukcesy w Galicyi wschodniej.

Warszawa, PAT. Komunikat sztabu generalnego:

Front galicyjski: W nocy z 18 na 19 bm. wojska nasze zdobyły **Borysław i Drohobycz**. **Borysław nieuszkodzony**. Inne oddziały zdobyły wczoraj Mikołajów i sforsowały most na Dniestrze około Rozwadowa. Szosa i linia kolejowa Lwów-Mikołajów jest w całości w naszem posiadaniu. Olbrzymia zdobycz w materyale wojennym i jeńcach dotychczas nie obliczona. Nieprzyjaciel ucieka w popłochu. Entuzyazm ludności w zajętych miastach nie da się opisać. W Samborze pierwszego dnia zgłosiło się do szeregów kilkuset ochotników.

Front wołyński: Na całym froncie od granicy galicyjskiej do Prypeci stoimy nad Styrem. Wysunięte naprzód patrole zetknęły się w kilku miejscach z wojskami bolszewickiemi.

Front litewsko-białoruski: Bez zmiany.

W zastępstwie szefa sztabu gen. Haller pułkownik.

Po zdobyciu Sambora.

Przemyśl, PAT. »Ziemia Przemyska« donosi, że ludność Sambora po oswobodzeniu go przez wojska polskie witała je owacyjnie. Miasto samo nie jest zniszczone, są tylko drobniejsze uszkodzenia, popełnione przez Ukraińców w czasie okupacyi. Brak jednak środków żywności. Można dostać tylko jajecznicę, a szklanka herbaty kosztuje 16 koron. W mieście zajęto na stacyi 2 lokomotywy i kilka wagonów. Urządzenia elektryczne są prawie nieuszkodzone. Widoczne jest, że Ukraińcy nie spodziewali się tu wejścia wojsk polskich i że to zaskoczyło ich, gdyż nawet klucze od kas pozostawiali. Tor kolejowy między Chyrowem a Samborem jest lekko uszkodzony. Dwa mosty na tej przestrzeni są lekko uszkodzone. Na linii między Samborem a Lwowem most na Wereszycy jest wysadzony przez Ukraińców. Prawdopodobnie jednak naprawa będzie ukończona w najbliższych dniach.

Amerykańska bawełna i żywność dla Polski.

Paryż, »New York Herald« z 16 bm. przynosi w korespondencyi warszawskiej Mackenziego następujący list amerykańskiego ministra żywności Hoowara do polskiego prezydenta ministrów: »Kochany Panie Paderewski! »Proszę o zawiadomienie, że w rezultacie finansowym rokowań wdrożonych przez pana jestem w stanie dać panu następujące zapewnienia: 1) że postara się o finanse na import środków żywności do Polski aż do najbliższej jesieni, 2) że dodatkowe kredyty zostały przyznane w celu umożliwienia wydatnych przesyłek bawełny, ażeby polskie fabryki mogły być w ruch puszczone, 3) że w zamian za te zarządzenia, które zostały ułożone mamy nadzieję iż będziemy mogli dać Polsce wydatną pomoc w innych celach. Proszę Pana przyjąć moje życzenia, z powodu pomyślnego zakończenia tych rokowań. Szczerze oddany Panu Herbert C. Hoower.

Przyjazny zwrot w stosunkach polsko-litewskich.

Wiedeń. PAT. Wied. biuro kor. donosi z Berna: Prasa francuska donosi, że w stosunkach polsko-litewskich wskutek zajęcia Wilna przez wojska polskie i wskutek proklamacyi gen. Piłsudskiego, nastąpił zwrot przyjazny. Rząd litewski w Kownie, na którego czele stoi **Sliżewicius**, wysłał do Warszawy misyę, w której skład wchodzą: dr. **Senlys**, jako przewodniczący, **Domentas**, jako sekretarz, i **Welikis** jako attache wojskowy.

Badanie pełnomocnictw delegatów polskich.

Wiedeń, PAT. Wied. biuro kor. donosi z Wersalu: Niemiecka delegacya pokojowa rozpoczęła wczoraj wieczór badanie pełnomocnictw polskich delegatów na konferencyę pokojową.

Granice na Bałkanie.

Warszawa. PAT. Radio stacyi warszawskiej z Paryża: Ustaloną została granica serbska. Serbii przyznano kotlinę rzeki Strumicy. W sprawie granicy bułgarsko-greckiej i bułgarsko-rumuńskiej postanowiono zażądać od komisy terytoryalnej uzupełniających wyjaśnień.

Los Turcyi.

Paryż. Pat. Rada czterech zajmowała się odpowiedzią na notę hr. Brockdorffa. Hr. Brockdorff doręczył jeszcze jedną kontrpropozycyę w sprawie Zagłębia Saary. Dyskusya półurzędowa w sprawie Rjeki trwa dalej. „Petit Journal" donosi, że obie strony energicznie domagają się dla siebie tego portu. W sprawie podziału Turcyi na strefy podają dzienniki następujące warunki: Stany Zjednoczone otrzymać mają mandat nad Konstantynopolem i Armenją. Grecka strefa będzie obejmowała nadbrzeże ze Smyrną jako główn m portem. Włochy mają otrzymać mandat nad południową Anatolją z głównym portem Adelją a granicą wspólną byłaby pustynia przecinająca Azyę Mniejszą. Anatolja północna z Brussą i Angoną tworzyłaby państwo tureckie, gdzie panowałby sułtan. Francya ma otrzymać protektorat nad tem państwem.

Przygnębienie w Turcyi.

Berlin. PAT. „Vossische Zeitung" donosi z Wersalu: Wedle nadeszłych do Paryża wiadomości, z powodu obsadzenia Smyrny zapanował nastrój wzburzony. Wielki wezyr podał się do dymisyi.

Wiedeń, PAT. Wied. biuro kor. donosi z Konstantynopola według Ag. Hav. Gdy wczoraj wieczór wojska greckie lądowały w Smyrnie, zostały przyjęte ogniem z tureckiego obozu. Po stronie tureckiej było 300 zabitych, zaś po stronie greckiej 100. Grecka ludność burzy się. Turcy przedsięwzięli masowe demonstracye. Położenie jest nadzwyczaj poważne.

— Dnia 10 czerwca zniesione będą we Francyi karty chlebowe. Karty na cukier będą jeszcze utrzymane.

— Lloyd George powrócił do Paryża po zwiedzeniu pól bitew nad Sommą.

Przyjęcie delegatów niem. Austryi.

Kraków. PAT. Radio stacyi krak. z Lyonu. Sprawdzenie pełnomocnictw delegatów austryackich i wymianę pełnomocnictw między delegatami koalicyi i Austryi wyznaczono na poniedziałek o godzinie 3·15 po poł. w pałacu Henryka IV w St. Germain w sali, w której się urodził Ludwik XIV. Mocarstwa koalicyi, które będą reprezentowane przy wręczeniu delegatom warunków pokojowych są następujące: Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Francya. Włochy, Japonia, Belgia Chiny, Kuba, Grecya, Nikaragus, Panama, P o l s k a. Portugalia, Rumunia, Serbia, Chorwacya, Slawonia, Syam, Czecho-Słowacya.

Wiedeń. PAT. Wiedeńskie biuro kor donosi z St. Cermain: Wczoraj popołudniu o godz. 3 min. 15 odbyła się w pawilonie Henryka VI wymiana pełnomocnictw, jako pierwszy oficyalny akt konferencyi pokojowej. W wielkiej sali pałacu 5 zastępców wielkich mocarstw oczekiwało niemiecko-austryacką delegacyę, która została sprowadzoną automobilem z pobliżu znajdującej się willi, w której zamieszkał sekretarz stanu Renner. Z delegacyi austro-niemieckiej wzięli udział w tej ceremonii oprócz dra Rennera dr. Franciszek Klein, Peter Eichhof i dr Schueller. Wprowadził ich do sali kapitan Bourgeois, szef francuskiej misyi wojskowej. Cambon przywitał delegacyę kilkoma przyjaznemi słowami, na co odpowiedział sekretarz stanu Renner krótką przemową, wygłoszoną w języku f r a n c u s k i m, a następnie ukończoną w języku niemieckim. Potem nastąpiła wymiana pełnomocnictw. Ceremonia dyplomatyczna nie trwała więcej, niż 5 minut. O godz. pół do czwartej odjechali zastępcy ententy do Paryża z powrotem. Delegaci Austryi niemieckiej udali się do swoich kwater.

Obszary Adryatyckie poza obrębem Austryi.

Kraków. PAT. Radio stacyi krak. z Paryża: Dzienniki kostantują, że pertraktacye w sprawie Rjeki nie mogą opóźnić pokoju między sprzymierzonymi a Austryą. Jest to sprawa między sojusznicza; jakkolwiek będzie ona rozwiązaną, obszary adryatyckie pozostaną poza obrębem Austryi, która niema już żadnego prawa do zajmowania się wyznaczeniem granic nowej Austryi.

Jaki pokój przyjmą Niemcy.

Berlin. PAT. Biuro Wolffa Vossische Ztg. donosi z Wersalu Matin donosi, że kontrpropozycya niemiecka, która jako ogólna kontrpropozycya ma być przedłożona przez delegatów niemieckich w formie memoryału przedstawicielom koalicyi opiera się na następujących zasadach: Niemcy o b s t a j ą przy 14 punktach Wilsona i domagają się opartego na tych zasadach g ł o s o w a n i a l u d o w e g o w spornych terytoryach na w s c h o d z i e. Niemcy przedkładają projekt utworzenia obszaru gospodarczego z zagłębia Saary, w której to sprawie delegaci niemieccy wręczyli już notę konferencyi pokojowej. Niemcy zobowiążą się odbudowania zniszczonych obszarów, przyczem jako ułatwienie mają otrzymać potrzebne surowce do uruchomienia się przemysłu. Kontyngent wojsk, jakie ma być wolne Niemcom utrzymywać ma na razie pozostać w y ż s z y od ustanowionej w warunkach pokojowych. Jako dowód swej poważnej woli przeprowadzenie u z b r o j e n i a, Niemcy wyrażają gotowość w y d a n i a f l o t y w o j e n n e j, według jej stanu w czasie pokoju, natomiast żądają Niemcy wydania im z powrotem ich f l o t y h a n d l o w e j. W razie nieprzyjęcia zasad ogólnej kontrpropozycyi musiałyby zdania „Vossische Zeitung odmówić“ podpisu.

Niemcy nie mają prawa skarżyć się.

Paryż, PAT. Z Berna donoszą: Dr. Rossmayer, znany republikanin niemiecki, rozpatruje w berneńskiej „Freie Zeitung“ wojskowe warunki pokoju, zaznaczając, że Niemcy, gdyby były wyszły zwycięsko z wojny, byłyby się zgodziły na najdziksze aneksye. Nie mają one więc teraz prawa do skarżenia się. Autor przedstawia, że warunki pokojowe nie są tak niesłychane i straszne. Gdańsk będzie tylko tem, czem był przed zagarnięciem go przez Prusy, tj. wolnem miastem. Pozatem Gdańsk potrzebniejszy jest Polsce, niż Rjeka Jugosławii. W epoce zagarnięcia Gdańska przez Prusy kupiectwo gdańskie było uburzone. Nie należy zapominać, że kupiec gdański Schopenhauer, ojciec znanego filozofa, właśnie na skutek tych wydarzeń wyemigrował z Gdańska do Hamburga. Utrata Górnego Śląska będzie zapewne miała katastrofalne znaczenie dla Niemiec, ale nie należy zapominać, że Niemcy w czasie wojny planowali zagarnięcie Zagłębia Dąbrowskiego. Niechaj się teraz Niemcy nie dziwią, że zabiera się im Katowice i Zabrze. Pozatem p. Rossmayer zadowolony jest z faktu, że to tylko Prusy tracą terytorya, przez co zostaną znacznie osłabione. Według dra Rossmayera warunki wersalskie przynoszą Niemcom dwa następujące dobrodziejstwa: Przedewszystkiem naród niemiecki zostanie uwolniony od kasty oficerskiej, a powtóre zwolniony zostanie od obowiązkowej służby wojskowej. Artykuł kończy dr. Rossmayer, powtarzając zdanie, że Niemcy nie mają najmniejszego prawa do skarżenia się i oburzania.

Niemcy podpiszą traktat.

Kraków. PAT. Radio z Londynu: Według korespondenta Reutera z Wersalu, sekretarz blisko stojący hr. Brockdorf-Rantzaua, na zapytanie, czy Niemcy podpiszą pokój, odpowiedział: „Jakże możemy nie podpisać?“. Paryski korespondent „Timesa“ pisze, że w Paryżu utrwala się wrażenie, że Niemcy nie będą robili trudności w sprawie podpisania i że rokowania mogą sie skończyć wcześniej, nim to jest oczekiwane.

Narady w Berlinie.

Berlin. PAT, W sobotę odbyło się posiedzenie gabinetu, które trwało do późnego wieczora. Zajmowano się kontrpropozycyą jaka ma być przedłożona entencie. Kontrpropozycya ta ma być dziś w poniedziałek przedłożona niemieckiej konstytuancie

Przed przesileniem rządowem w Berlinie.

Berlin, PAT. Ag. Hav, Przywódcy stronnictwa demokratycznego i centrum zawiadomili Scheidemaną, że stronnictwa te zajęły wyraźne stanowisko przeciw podpisaniu warunków pokoju wersalskiego i wycofają swoich członków rządu, jeżeli rząd zechce układ podpisać. »Vorwaerts« widzi w tem pierwszy krok do przesilenia ministeryalnego,

Niemcy rozpoczynają ewakuacyę obszarów polskich.

Płock. PAT. „Kurjer Płocki“ donosi z Lipna, że na całym półkolu wzdłuż granicy byłego Królestwa Kongresowego od Mieszany do Mławy Niemcy wycofują się w głąb kraju. Władze niemieckie poczyniły wszystkie przygotowania celem ewakuacyi Torunia. Wskutek energicznych zarządzeń władz polskich przesyłanie środków żywnościowych zagranicą na całym Mazowszu Płockiem zmiejszyło się znacznie.

Przygotowania wojenne nad Renem.

Wiedeń, PAT. Wiedeńskie biuro kor. donosi z Berlina: »Lokalanzeiger« pisze: »Information« donosi z nad granicy szwajcarskiej: Na całym lewym brzegu Renu odbywa się przegrupowanie wojsk. Wojska niepewne zostają odsyłane do Francyi i Anglii i zastąpione przez oddziały najzupełniej pewne.

Marsz Finlandczyków na Petersburg.

Kraków. PAT· Radio stacyi krak. z Paryża. Z Kopenhagi donoszą: Potężna armia finlandzka pod wodzą generała Mannerheima stoi według doniesienia „National Tidende“ przed bramami Petersburga, który będzie zajęty w przeciągu kilku dni. Armia ta znajduje się w Ostrowie w oddaleniu kilku kilometrów od stolicy, w której szerzy się panika.

Postępy armii Kołczaka.

Paryż. Dzienniki z dnia 17 bm. przynoszą wiadomość, z powołaniem się na ukraińskie biuro informacyjne, że wojska admirała Kołczaka zajęły Samarę.

Kraków. PAT. Radio stacyi krak. z Paryża: Major Jerzy Sans, szef misyi amerykańskiego czerwonego Krzyża w Rosyi i w Syberyi oświadczył, że rząd admirała Kołczaka posiada pełnię władzy w Syberyi zachodniej. Lud przyjął z zapałem ogłoszoną mobilizacyę i postanowił zniszczyć bolszewizm.

Moskwa, PAT. Radio stacyi warszawskiej. Dzienniki podają następujące wiadomości o operacyach oddziałów bolszewickich we wschodniej Syberyi.

Grupa, która walczyła z Japończykami w okolicy Aleksiejewska i była odrzucona na wschód, zbliża się znów do kolei żelaznej. Wojska bolszewickie znajdują się w odległości 70 wiorstw od Błagowieszczeńska. Bolszewicy doznają pomocy od ludności miejscowej. W całej okolicy Władywostou i Błagowieszczeńska czynność bolszewików jest bardzo znaczna i uwieńczona powodzeniem. Oddziały japońskie nie mogą już z bolszewikami walczyć i wzywają pomocy wojsk Kolczaka.

Sprawa Rusi węgierskiej.

Paryż, „Le Temps“ z dnia 16. b. m. donosi:

Delegacya ukraińska wystosowała protest z powodu terytoryum ukraińskiego byłego królestwa węgierskiego, które traktat z Niemcami przyznaje Czecho-Słowacyi. To terytoryum o powierchni 15.000 km. Kwadratowych ma być zamieszkałe przez pół miliona Rusinów.

Bolszewicy węgierscy przygotowują ofenzywę.

Praga. PAT. Czesko-słowackie biuro prasowe donosi: Komunikat sytuacyjny ze Słowacyi. Nasze wojsko obsadziło miejscowość Korlat położoną w oddaleniu 16 km. na wschód od Losonc. Oficerowie madziarscy którzy zbiegli na naszą stronę przedstawiają, że ożywiony ruch po stronie madziarskiej świadczy, że Madziarzy zamierzają w najbliższych dniach wykonać skombinowany atak na kilku odcinkach frontu słowackiego. Z naszej strony wydano zarządzenia mające na celu odparcie ewentualnego ataku madziarskiego oraz celem uniemożliwienia Madziarom wojny podjazdowej naszym wysuniętym naprzód oddziałom.

Krótkie wiadomości telegraficzne.

— Sposób uregulolowania kwestyi robotniczych został ostatecznie określony w warunkach pokojowych, które Niemcy powinni przyjąć. Pozatem sprawą zajmie się w październiku międzynarodowy kongres w Waszyngtonie, w którym wezmą udział wszystkie państwa.

— „Lokal Anzeiger“ donosi, że grupa Niemców w Palatynacie nadreńskim zamierza obwołać niezawisłość od Niemiec.

— Stany Zjednoczone uznały urzędowo protektorat angielski nad Egiptem.

— Bolszewicki minister dla spraw zagranicznych Cziczerin przesłał na ręce rządu niemieckiego telegram kondolencyjny z powodu ciężkich warunków pokoju.

— Anglia zrzekła się mandatu nad Syryą.

— W związku z projektowanym plebicytem poczynają Włosi wydalać Jugusłoswian z Rjeki.

— Nadporucznik Vogel, skazany za udział w morderstwie Liebknechta i Luxemburg na 2 i pół lat więzienia, umknął z więzienia.

Generał żydowski kandydatem na gubernatora Palestyny.

Londyn. (Tel. wł.) „Iwning-Standart“ donosi, że znany żydowski generał armii angielskiej Sir M o n e s, wódz naczelny wojsk australskich, jest proponowany i ma szanse zostać zamianowany gubernatorem Palestyny. Sir M o n e s jest narodowym Żydem, posiadającym zaufanie także nie-Żydów, co ułatwi mu dojście do porozumienia z Arabami i Syryjczykami. Generał Mones urodził się w Niemczech, lecz od dzieciństwa mieszka w Melburnie (Australia). Z zawodu jest gen. Mones inżynierem.

Życzenia Palestyny.

Kraków. PAT. Radio stacyi krak. z Paryża: Z Toulonu donoszą: Opancerzony krążownik „Jules Ferry“ wyjedzie w poniedziałek rano z portu udając się do Beirutu, gdzie ma zabrać na pokład misyę arabską, która przywiezie życzenia Palestyny dla p. Poincarego z okazyi zwycięstw francuskich i sojuszniczych.

Pomoc żywnościowa Anglii dla środkowej Europy.

Kraków. PAT. Radio stacyi krak. z Londynu: Angielski kontrolor żywnościowy Roberts podał ważne informacye co do pomocy żywnościowej udzielanej Austryi i innym krajom europejskim przez Wielką Brytanię. Na żywność i środki lekarskie wydał skarb angielski pół miliona funtów szterlingów. Wiele brytyjskich towarzystw wysłało zapasy na pomoc do Europy np. do Polski. Brytyjski Czerwoy Krzyż wysłał środków leczniczych za 100.000 f. szt. a rząd brytyjski zezwolił na wydanie dalszych 100.000 f. szt. na potrzeby zdrowotne ludności cywilnej.

Unia celna między państwami b. Austro-Węgier.

Paryż, PAT. Havas donosi: Komisya ekonomiczna pod przewodnictwem Clementela zajmowała się wczoraj unią celną między obszarami byłej monarchii austro-węgierskiej. W sprawie tej pisze „Matin“: Niepodobna jest myśleć o unii celnej między wszystkimi tymi krajami, które wchłonęły w siebie część byłej monarchii, ponieważ unia ta obejmowałaby nie tylko Austryę, Czecho Słowacyę i Węgry, ale także pozatem Włochy, Serbię, Rumunię i Polskę, byłoby zaś paradoksem wprowadzać do unii celnej tylko te części tych krajów, które należały do byłego cesarstwa Habsburgów i utworzyć w ten sposób baryerę celną wewnątrz byłego habsburskiego państwa. Ponieważ jednak jest propozycya takiego właśnie rozwiązania, przeto sprawa ze względu na swą trudność będzie powierzona kompetencyi rady czterech.

Stan sprawy uchodźczej w niemieckiej Austryi.

Wiedeń, 15 maja.

Centrala dla opieki nad uchodźcami prowadziła swoją działalność od początku listopada z. r. aż do połowy marca b. r., w tym samym zakresie, co przed upadkiem Austryi. Kwestyą sporną była sprawa pokrycia wydatków. Większa część spadkobierczych państw narodowościowych stała na tem stanowisku, że wydatkami dla uchodźców obciążyć należy kasę likwidacyjną starego państwa. Ponieważ nie można było osiągnąć jednomyślności w kolegium pełnomocników traktowano też uchodźców rozmaicie w poszczególnych państwach narodowościowych. W dość dużym zakresie musiano korzystać z pieniędzy amerykańskich, płynących z akcyi ratunkowej na rzecz Żydów cierpiących nędzę, a czyniono to zwłaszcza, gdy chodziło o uchodźców pogromowych. W kuchni prowadzonej przez Anitę Müller otrzymywało 600 uchodźców pogromowych obiady i kolacye. Koszta wynosiły tu 20 tysięcy koron tygodniowo. Służbę dla uchodźców z Galicyi wschodniej i Bukowiny wykonywana za zobowiązaniem się rządu zachodnio-ukraińskiej republiki ludowej do zwrotu kosztów.

Dnia 15 marca zastanowiono na skutek rozporządzenia austro niemieckiego urzędu dla spraw wewnętrznych działalność na rzecz uchodźców z Galicyi Bukowiny, o ile ci nie przyjęli obywatelstwa austro-niemieckiego.

Delegacya Żydowskiej Rady Narodowej dla Galicyi wschodniej starała się od połowy stycznia o uregulowanie opieki nad uchodźcami i o zorganizowanie powrotu do domów tych uchodźców, którzy się do powrotu zgłosili. Dbała ona o zapewnienie wsparcia uchodźcom, oraz o umożliwienie powrotu tym, którzy tego pragnęli. Prowadzono pertraktacye z wchodzącemi tu w rachubę poselstwami, urzędami i rozmaitemi innemi instytucyami.

W połowie marca założono Komitet ratunkowy dla uchodźców wojennych z północnego wschodu. Komitet składa się z reprezentantów poselstwa polskiego, ukraińskiego, rumuńskiego, z prezydyum delegacyi Żyd. Rady Nar. dla Galicyi wschodniej, prezydenta Alliance we Wiedniu i członka Rady miejskiej we Wiedniu dra Rudolfa Schwarz Hillera. Ten ostatni kieruje jako przewodniczący Komitetu Ratunkowego biurem, do którego weszło wielu urzędników z Centrali dla opieki nad uchodźcami. Rząd polski zobowiązał się do pełnego pokrycia tymczasowego wszystkich kosztów opieki nad uchodźcami z Galicyi w tym zakresie, jak przed 15 marca, na przeciąg jednego miesiąca, i zastrzegł sobie swobodę co do dalszych decyzyi w tej sprawie. Wpłacił on już 800 tysięcy koron i przyrzekł wypłacić dalszych potrzebnych za bieżący miesiąc milion dwieście tysięcy koron. Poselstwo polskie poczyniło też starania celem uzyskania środków żywności potrzebnych uchodźcom podczas ich powrotu do domów. Poselstwo ukraińskie dało tymczasem 30 tysięcy koron do dyspozycyi dla uchodźców z obszarów ukraińskich dawnej Rosyi i dla powracających do domów. Oświadczyło on ponadto swoją gotowość wpłacenia ewentualnie brakującej reszty za dalszą połowę miesiąca, o ileby się okazało, że użyczone z polskiej strony fundusze nie wystarczają. Podnieść należy szczególną życzliwość, jaką okazał dla kwestyi uchodźców b. poseł polski we Wiedniu dr. Kazimierz Gałecki i radca Namiestnictwa Edward Neumann, który ze znajomością rzeczy i gorliwością zajmował się sprawą uchodźców.

Komitet Ratunkowy stara się obecnie umożliwić powrót tym uchodźcom, którzy pragną powrócić do swych domów. Od tygodni prowadzi się rokowania z austro-niemieckimi urzędami państwowymi dla spraw wewnętrznych, komunikacyi, finansów, aprowizacyi i ze wspólnym komitetem komunikacyjnym. O ile fala powrotna uchodźców w Austryi niemieckiej natrafia na wielkie przeszkody przy staraniu się o paszporty podróżne, o tyle zupełnie nierozwiązaną jest dotychczas kwestya przetransportowania mienia i środków transportowych. Większość około 20 tysięcy uchodźców, bawiących we Wiedniu, pochodzi z Galicyi wschodniej i Bukowiny. Jedyna droga d Galicyi wschodniej prowadzi z powodu wojny polsko ukraińskiej tylko przez Węgry. Tam ruch osobowy jest chwilowo zastanowiony. Usiłowania zmierzające do umożliwienia uchodźcom przejazdu w zamkniętych, strzeżonych i przebiegających bez zatrzymania się pociągów nie doprowadziły do zamierzonych rezultatów. Nie ulega wątpliwości, że wielu uchodźców, pragnęłoby powrócić do domu, 3 tysiące uchodźców już się zgłosiło. Komitet Ratunkowy mógłby swoją działalność dopiero wtedy uznać za ukończoną, gdyby zapewniono każ emu uchodźcy możność powrotu z jego majątkiem. Jeśli socyalni demokraci wiedeńskiej Rady miejskiej, owi sp zymierzeńcy chrześcijańsko-społecznych, a także pokrojomu „Arbeiter Zeitung" sądzą, że można równocześnie z jednej strony hołdować hasłom wolności, równości i braterstwa, a z drugiej domagać się wydalenia uchodźców wbrew zasadzie swobody ruchów, wówczas niechaj sobie przynajmniej uprzytomnią okoliczności, o których powyżej wspomniałem. Uchodźcy z pewnością nie dla przyjemności przywędrowali do Wiednia i do innych miejscowości zachodniej Austryi. Wśród ofiar wojny najwięcej oni właśnie ucierpieli i najdotkliwsze ponieśli straty. Nie mówimy tu o tych nielicznych, którzy wzbogacili się dzięki konjunkturze wojennej, ale mamy tu na myśli ową olbrzymią masę chorych starców, słabych i bezradnych kobiet, drobnych i niedożywionych dzieci, które wegetują w nędzy i głodzie i tęsknią za swym domem. Tym należy użyczyć opieki i wsparcia. Musi się dać możność powrotu tym z nich, którzy pragną tego. Póki tego nie osiągnięto, tak długo opieka nad uchodźcami musi być dalej prowadzoną. Zasady swobody ruchów przeciw nieludzkiemu aktowi wydalenia bronić obecnie będą narodowo-żydowscy członkowie Rady miejskiej oraz narodowo-żydowski poseł sejmowy.

Leon Wechsler.

Z Palestyny.

(Jahud il Hibr. — Źródła mineralne. — Kursa weterynaryjne. — T wo budowlane „Harszachar". -- Konferencya nauczycieli hebr. -- W oczekiwaniu gości).

U Turków istnieje podanie ludowe, że po drodze do świętego miasta Mekki spotyka się stale szczep, który się nazywa Jahud il Hibr (Żydzi Hibrowie). Są to — jak twierdzą — ludzie silni i zdrowi, którzy ciągle prowadzili wojnę z Turkami. Ponieważ ci ostatni byli od Hibrów słabsi, przeto byli zmuszeni płacić im różne kontrybucye. Przedtem, kiedy jeszcze nie było kolei, a pielgrzymi tureccy byli zmuszeni pieszo odbywać swe pielgrzymki do Mekki, przygotowywali oni odpowiednie sumy, bez których Hibrowie nie pozwolili im przejść przez swój kraj. Wielu twierdziło, że Hibrowie faktycznie są Żydami, pochodzącymi od Heber ha'Keni (tak się nazywał Jetro, teść Mojżesza). Obecnie sprawa Jahud il Hibr zaczyna być znowu aktualną. Jak donosi pewna gazeta, Jahud il Hibr znajdują się w odległości kilku godzin od miejsca, gdzie kończy się linia kolejowa. Są nawet tacy, którzy domagają się od Rady miejskiej w Jerozolimie i od syonistów, by wysłano do Mekki i Medyny ekspedycyę żydowską celem wyszukania Hibrów i skonstatowania, czy prawdą jest, że pochodzą oni od Żydów, lecz z biegiem czasu zmieszali się ze szczepami arabskimi.

Aktualną stała się obecnie sprawa eksploatacyi ziemi palestyńskiej. Przed wojną odkryto za Jordanem wielkie źródło naftowe. Pewne towarzystwo amerykańskie wzięło to w swoje ręce i tylko wybuch wojny stanął na przeszkodzie dalszej pracy i eksportowi. Teraz mają się do tej sprawy z powrotem zabrać. Konkretny projekt w tym kierunku przedłożył chemik p. Jakób Jehuda Łazowski, który przez dłuższy czas był rabinem w Kązes Sitti, gdzie studyował nauki mineralogiczne. Przed wojną Łazowski przybył do Palestyny dla badań mineralogicznych. Twierdzi on, że w kraju, a szczególnie w Galilei, jest bardzo dużo minerałów, które w Europie fabrykuje się środkami chemicznymi. Łazowski odkrył w glebie palestyńskiej bardzo dużo gipsu, a obok Jaffy znalazł kamienie, mogące służyć do ostrzenia lub nawet jako kamienie młyńskie, które się obecnie sprowadza przez Egipt z Francyi, za bardzo wygórowane ceny. Obok Jerycha, niedaleko Morza Martwego, odkryto już dawno ślady asfaltu. Nie ulega wątpliwości, że wszystkie wielkie góry wulkaniczne naokoło Tyberyady i Safedu obfitują w bogactwa mineralne.

Z inicyatywy dra Kaspo zakłada się obecnie w Jaffie szpital dla bydła, który przyniesie wielką korzyść krajowemu gospodarstwu rolnemu. W całej Palestynie było dotychczas wszystkiego 4 weterynarzy, wskutek czego chów bydła wiele ucierpiał. Przy szpitalu zakłada się kursa dla leczenia bydła pod kierownictwem dra Kaspo. Kursa te mają na celu wyszkolenie inteligentnych młodych ludzi, którzy by mogli udzielać pierwszej pomocy w miejscowościach, gdzie wogóle nie ma weterynarzy.

Na polu gospodarczem założono ponadto dwie nowe instytucye, są niemi: związek kupców, który sobie postawił za zadanie zakładanie tanich sklepów w okolicach nadmorskich i towarzystwo budowlane „Haszachar", chcące usunąć lub conajmniej złagodzić brak mieszkań w Palestynie. Towarzystwo „Haszachar" już rozpoczęło swoją działalność i zakupiło wielkie masy materyału budowlanego i liczne place budowlane.

W ostatnich dniach odbyło się w Jaffie raz pierwszy po uwolnieniu Palestyny konferencya nauczycieli hebrajskich, w której brało udział 400 nauczycieli i kierowników szkół hebrajskich. Konferencya wysłała telegramy powitalne do Weizmanna, Sokołowa i Uszyszkina.

Oczekują tu przybycia znanych działaczy Brandeisa, Jakóba De Huasa i pan Fels, którzy mają przyjechać z początkiem czerwca.

Zaprowadzenie sądów doraźnych — na obszarze całej Galicyi.

Kraków, 19 maja.

Ministerstwo spraw wewnętrznych komunikuje:

Odnośnie do obwieszczenia w sprawie sądów doraźnych w obrębie sądów apelacyjnych w Krakowie i Lwowie zaznacza się co następuje:

Uchylone rozporządzenia Polskiej Komisyi Likwidacyjnej i Tymczasowego Komitetu Rządzącego różnią się od siebie pod względem zbrodni poddanych sądownictwu doraźnemu. Tymczasowy Komitet Rządzący zaprowadził sądy doraźne dla zbrodni morderstwa, rabunku i podpaleniu. Polska Komisya Likwidacyjna zaś także dla zbrodni gwałtu publicznego, popełnionych przez złośliwe uszkodzenie cudzej własności. Ponieważ zakres działania obu rzeczonych władz nie był pod względem terytoryalnym ściśle ustalonym, zaczęły się zwłaszcza w środkowej części Galicyi nasuwać wątpliwości co do tego, które rozporządzenie należy stosować. Stan ten utrudniał oczywiście należytą działalność sądów doraźnych i wymagał jej jednostajnego uregulowania.

Utrzymanie w mocy nadzwyczajnych zarządzeń w interesie bezpieczeństwa publicznego w Galicyi jest na razie jeszcze nieodzowne wobec często powtarzających się w kraju naruszeń publicznego porządku prawnego, a zwłaszcza wobec powszechnie znanych, ubolewania godnych wypadków zbrodniczego naruszenia bezpieczeństwa życia i mienia **spokojnych mieszkańców,** które w ostatnim czasie zaszły w szeregu powiatów, a w szczególności w powiecie **Rzeszowskim, Kolbuszowskim i Strzyżowskim.**

Minister Spraw Wewnętrznych
Wojciechowski m. p.

Na murach miasta pojawiło się obwieszczenie Gen. Delegata Rządu dla Galicyi dra Gałeckiego, zapowiadające na podstawie § 430 ustawy o postępowaniu karnem z 23 maja 1873 dz. u. p. Nr. 119 w okręgach Sądów apelacyjnych w Krakowie i we Lwowie **sądy doraźne** dla zbrodni: **morderstwa, rabunku, podpalenia,** i dla przewidzianych w § 85 powszechnej ustawy karnej **zbrodni gwałtu publicznego,** popełnianych przez złośliwe uszkodzenie cudzej własności.

Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w myśl § 431 ustawy o postępowaniu karnem.

Obwieszczenie powiada w dalszym ciągu, że kto po należytem ogłoszeniu tego rozporządzenia stanie się winnym jednej z wyżej wymienionych zbrodni, **będzie stawiony przed sąd doraźny,** do którego postępowania mają zastosowanie przepisy rozdziału XXV ustawy o postępowaniu karnem **i ulegnie karze śmierci.**

Ostrzega się przytem, że nie tylko bezpośredni sprawca staje się winnym zbrodni, lecz także każdy, kto przez rozkaz, poradę, nauczanie lub pochwałę czyn zbrodniczy wywołał lub z zamiarem spowodował, do tegoż wykonania przez zamierzone dostarczenie środków, usuwanie przeszkód lub w jakikolwiekbądź inny sposób, udzielił poparcia lub pomocy do tegoż pewniejszego wykonania się przyczynił, tudzież każdy, kto p rozumiał się ze sprawcą z góry co do udzielenia mu pomocy i poparcia po spełnionej zbrodni (np. co do udziału w zysku i korzyści § 5 pow. ustawy karnej).

Teatr miejski im. Jul. Słowackiego

„Rzeczywistość", komedya w 3 aktach Bolesława Gorczyńskiego.

Nader przykrem jest stanowisko sprawozdawcy teatralnego, gdy regułą się stało wystawienie tak marnych rzeczy, jak w obecnym sezonie. Poza paru prawdziwemi sztukami uraczyła nas dyrekcya namiastkami najgorszej jakości, a głos bezstronnej prasy staje się vox clamantis in deserto... Arcydługie, nużące, puste djalogi (o pogodzie, obiadach, bieliźnie i t. p) komunały pary „artystów" o sztuce usque ad nauseam zasłyszane od uczniów szkoł średnich ciągłe podsłuchiwania, częste wychodzenia jednemi drzwiami, a wchodzenie innemi, z małą dozą plastyki opowiedziana tak już spowszedniała, historya o głodnym malarzu, ściganym przez wierzycieli — oto główne momenta ostatniej komedyi.

Nowym w literaturze dramatycznej jest bezwątpienia pomysł rozprowadzenia w sztuce stosunku do trzech kobiet: Woryckiego dusza łaknie Podelskiej, zmysły Reny, a »naga, brutalna« rzeczywistość rzuca w jego objęcia Karolkę. Góra fałszów psychologicznych piętrzy się jednak przy malowaniu wzajemnego stosunku do tych reprezentantek świata artystycznego, zmysłowego i realnego życia.

Worycki stanowczo nie wie, czego chce, bo w obecności rozpustnej kokietki p. Reny — operującej konsekwentnie jedynym argumentem: swą piękną nóżką — wzbija się na skrzydłach tęsknoty do „uduchowionej" Podelskiej, zaś w towarzystwie literatki dławi gó krzyk rozkoszy na myśl o — Renie, a w nieobecności obu przyjmuje dreszcze erotyczne od Karolki...

Każdą z nich kilkakrotnie ku sobie przyciąga i kilkakrotnie odtrąca, przez chwilę prawi im słodycze, poczem ni stąd, ni zowąd rzuca wiązankę słów ostrych, brutalnych, pożycie w mezaliansie z Karolką uważa za taki nieszczęśliwy cios, że w duszy jego zagnieżdża się myśl o samobójstwie lub ucieczce, lecz autor, litując się nad nieszczęśliwą kobietą każe nagle malarzowi wykonać psychologiczne salto mortale i w Karolce na śmierć się zakochać...

P. Nowakowski kreował wielkiego artystę (choć pomysły podsuwała mu ...Rena!), którego duszę ranił rozdźwięk między rzeczywistością, a ideałem — rolę swą pojął zbyt poważnie, za dużo w nią włożył pierwastków poważnych, choć dzięki swej wybitnej kulturze artystycznej mógł nie jedną lukę charakterystyki usunąć.

P. Kamińska jako Rena oszałamiająca grała na zmysłach Woryckiemu, stworzyła dobrą sylwetkę samicy, która się sama odurza swą zgrabną nóżką, wspaniałą budową ciała i szykownym strojem, była pustą, próżną, gibką i pieściwą. P. Zielińska w roli Karolki ujawniła znów dużą gamę swych zdolności, była prostą, szczerą, niezrównanie naiwną, a w miłości swej dała wyraz naturalny i piękny. P. Łuszczkiewicz-Gallowa stworzyła kreacyę napuszonej pozerki Podelskiej w sposób zbyt afektowany. X.

Nadesłane.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

ZYGMUNT LIBAN

przemysłowiec

zmarł po długiej a ciężkiej chorobie w Podgórzu przeżywszy lat 39. Odprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ulicy Lwowskiej L. 18 w Podgórzu wprost na miejsce wiecznego spoczynku odbędzie się we wtorek d. 20 maja b. r. o godz. 4 tej popoł. na który to smutny obrzęd zaprasza w nieutulonym żalu pozostała

RODZINA.

Organizacya kobiet żydowskich, sekcya społeczno - wychowawcza, dziękuje wszystkim tym, którzy przyczynili się do urządzenia przedstawienia pomocy pozaszkolnej sierót nikolsburskich, w pierwszym rzędzie członkini p. Groderównej za jej niestrudzoną pracę, szan zarządowi zakładu Sierót nikolsburskich i szan dyrekcyi Teatru żydowskiego, która na ten cel użyczyła bezpłatnie swego budynku.

Czysty dochód, w kwocie 3000 koron przeznaczono w połowie na sieroty nikolsburskie, a w połowie na pomoc pozaszkolną organizacyi kobiet żydowskich.

Regina Spira, Majer Amster
Łańcut—M. Ostrawa
zaręczeni w kwietniu 1919.

Z okazyi zaręczyn naszej k. siostry p. Heli Beldengrim z p. Maksem Gutweinem życzą szczęśliwej przyszłości
siostry i bracia Beldenbrim z Mszanej dolnej.

Z okazyi zaręczyn naszej k. siostry p. Fani Frienman z p. Ch. Blonderem życzą szczęśliwej przyszłości
Abraham i Salomon.

Z okazyi zaręczyn naszeho k. wuja Chaima Mamesa z Niepołomic z p. Tolą Manne z Niepołomic życzą szcześliwej przyszłości siostrzenica Jula i siostrzeńcy Dawid i Samuel Wertheimer.

Z okazyi zaręczyn naszej k. przyjaciółki p. E. Faust z Tarnowa z p. N. Kornem z Tarnobrzega życzą szczęśliwej przyszłości. 174
D. Kresch, B. Ksiaść, A. Rottenberg i E. Laufer.

Z okazyi zaręczyn p Toni Wasserberger z p Bernardem Pollakiem życzą szczęśliwej przyszłości
281 Aron Pollak z żoną i M Pollak

KRONIKA.

Kraków, 20 maja.

W sprawie emigracyi do Palestyny komunikuje Biuro Palestyńskie w Krakowie. Dowiadujemy się, iż na prowincyi sprzedają Żydzi pod wpływem zupełnie nieuzasadnionych wieści, o możliwości natychmiastowego wyjazdu do Palestyny swój dobytek i inwentarz. Wskutek tego ostrzegamy wszystkich przed tak lekkomyślnem postępowaniem i wzywamy równocześnie kierowników komisyi palestyńskich i naszych mężów zaufania na prowincyi, aby informowali społeczeństwo żydowskie według udzielonych im wskazówek. Mimo całego naszego optymizmu w sprawie palestyńskiej, należy ponownie podkreślić, że Palestyna jest jeszcze wciąż obszarem okupowanym i wszelki wyjazd jest obecnie absolutnie niemożliwy. Emigracya będzie możliwą wedle wszelkiego prawdopodobieństwa najwcześniej za kilka miesięcy. Odnośne wiadomości w tym kierunku zostaną opublikowane w naszej prasie.

Spęd bydła. Na targ od 12—17 maja spędzono 72 buhaji, 52 wołów, 113 krów, 106 jałówek, 844 cieląt, 41 owiec, 447 nierogacizny, razem 1675 zwierząt. Za jeden cetnar metryczny żywej wagi płacono: za buhaje od 1000—1600 K, woły od 900—1500, jałówki 925—1450, cielęta 700—1300, nierogaciznę 2000—2700. Za cetnar metryczny bitej wagi płacono od 2400—3300 K. Wszystkie spędzone zwierzęta sprzedano na konsumcyę miejscową.

Pomoc żywnościowa dla dzieci polskich. Ze składek amerykańskich i przy przyczynieniu się warszawskiego min zdrowia zakupione zostały w Ameryce środki żywności (które służyć mają jako racye dodatkowe dla żywienia dzieci). Środki te będą po zniżonej cenie sprzedawane Zakładom opiekującym się dziećmi do lat 15.

Stowarzyszenia o takich celach, pragnące nabyć wyżej podane środki żywności mają się zgłosić do Urzędu opieki społ. (Plac WW. Świętych 8. II. p. od 9—11.

Karty poboru tytoniu. Celem zaprowadzenia kart tytoniowych zostanie przeprowadzony spis obywateli od 20 roku życia. Ponieważ spisy od 20 roku do 50 znajdują się w komendach dzielnicowych, naczelna komenda S. O. sprasza obywateli którzy liczą 1] ponad 50 lat życia, 2] są uwolnieni od służby w S. O. [lekarze, aptekarze, księża i t. d.] aby zgłosili się w komendach dzielnicowych od 6 g. wiecz. celem podania swych nazwisk. Spis ukończony zostanie z dniem 1 czerwca br. poczem oddany zostanie Dyr. Skarbu, która przygotuje karty tytoniowe i rozda przez komendy dzielnicowe obywatelom miasta.

Zwraca się uwagę, że nie zaopatrzeni w karty tytoniowe nie będą otrzymywali tytoniu.

Wieczór satyry polskiej. Wobec niezwykłego powodzenia ostatniego wieczoru recytacyjnego p. Bończy odbędzie się w Kollegium wykładów naukowych (Rynek gł. A—B 30) w piątek 23 bm. wieczór satyry polskiej. P. Bończa wygłosi najznakomitsze satyry zarówno dawniejszych jak i współczesnych satyryków polskich. Bilety wcześniej do nabycia codziennie od 6-8 wiecz. w kanc. Kollegium.

Praktyczne kursa budowlane, kurs elektrotechniczny i kurs drogomierzów, zapowiedziany na 15 bm. z powodu technicznych przeszkód rozpoczną się dopiero w dniu 1 czerwca br. Dodatkowe zgłoszenia przyjmuje się w poniedziałki, środy i piątki w kancelaryi żyd. szkoły ludowej w Krakowie, ul. Brzozowa 3 od g. 7—8 wiecz. także pisemnie.

Z Towarzystwa rygorozantów. Członkowie szukający posad korepetytorów, mundantów, guwernerek i t. p., mają się zgłosić do biura pośrednictwa pracy, którem z ramienia towarz. rygor. kieruje członek Wydziału Karol Lustbader, Koletek 4 I. p. (codz. między 2—3 popoł.) Równocześnie zwraca się powyższe towarzystwo do pracodawców z gorącą prośbą, by zechcieli łaskawie zwracać się do wyż wspomnianego biura.

Tow. Rygorozantów przystępuje w najbliższych dniach do otwarcia kuchni akademickiej. Członkowie, reflektujący na obiady w tej kuchni zechcą podać swe nazwiska natychmiast członkowi Wydziału Karolowi Lustbaderowi Koletek 4 I. p.

Asygnaty do korzystania z bezpłatnej pomocy lekarskiej wydaje prezes towarzystwa adwokat dr. Gumprich Grodzka 13 II. p.

Czytelnia stow. „Syon“ wyposażona bogato w dzienniki i czasopisma hebrajskie, żydowskie i polskie, otwarta codziennie od g. 3—10 wiecz. w nowym lokalu przy ul. Stradom 16 I. p.

Ujęcie sprawców morderstwa w Kierlikówce. W nocy z 9 na 10 bm. zamordowaną została Małgorzata Dudzikowa, żona Józefa, sekretarza gminnego w Kierlikówce k. Bochni w chwili, kiedy wyszła z izby do sieni. Sprawcy, którzy użyli kul ekrazytowych po dokonanej zbrodni zbiegli. Morderstwo to było zdaje się aktem zemsty, chociaż niewykluczonem jest usiłowanie rabunku; któremu przeszkodził mąż zamordowanej, wybiegłszy do sieni po strzale. Ci sami sprawcy udali się następnie do brata zamordowanej, Fr. Sroki, Tam najpierw zapukawszy do okna oświadczyli, że są patrolą, poszukującą dezerterów i zażądali otwarcia bramy. Kiedy Sroka drzwi nie chciał otworzyć, bandyci podważyli okno i zastrzelili Srokę również kulą ekrazytową. Ci sami sprawcy popełnili kilka napadów bandyckich w lesie między Kiernikówką a Wiśniczem. W toku dochodzeń, prowadzonych przez żandarmeryę stwierdzono, że czynów tych dokonali 25 l. Józef Kawalec z Wiśnicza i 25 l. N. Zdebski z Cichawki. Obu zbrodniarzy aresztowano.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej

z dnia 19 maja 1919

Waluty.

	ofiar.	żądan.
Marki polskie	188·—	194·—
Marki niemieckie	198·—	198·—
Marki niemieckie drobne	190·—	195·—
Ruble carskie po 100 Rb	235·—	240·—
Ruble carskie po 500 Rb.	232·—	236·—
Ruble carskie drobne	228·—	232·—
Ruble dumskie	137·—	141·—
Lei rumuńskie	224·—	228·—

Z kraju.

Dotychczasowy wynik wyborów do Rad Miejskich w b. Kongresówce. Dotychczasowe wyniki wyborów do Rad Miejskich na obszarze b. Kongresówki przedstawiają się następująco:

W 52 miastach wybrano 1416 radnych, z tego 66 procent Polaków, 33 procent Żydów i 1 procent Niemców.

Wybory w większych miastach dały wynik następujący:

Warszawa: 93 Polaków, 27 Żydów.
Łódź: 49 Polaków, 19 Żydów i 7 Niemców.
Sosnowiec: 35 Polaków, 9 Żydów.
Lublin: 32 Polaków, 14 Żydów.

Stosunki bezpieczeństwa na stacyi w Czyżynie. Dziś zjawił się w naszej redakcyi p. Izrael S. ze synem Juda który odwiedził drugiego syna swego służącego w 16 pp. w Czyżynie. Podczas drogi powrotnej, napadli ich na stacyi w Czyżynie rekruci, rzucili ich na szyny i potratowali. U p. Izraela S. widoczne były rany na skroniach. Podczas bicia jeden z wyrostków zawołał do napadniętych: „Dawajcie Żydzi po sto koron, bo inaczej Was zabijemy!“. P. S. chciał napastnikom oddać portmonetkę, gdy wtem zjawił się urzędnik kolejowy, który napadniętych uratował z niebezpiecznej sytuacyi.

Radom (PAT.). Władze miejscowe wykryły nadużycia przy poborze. Wobec czego pobór będzie częściowo unieważniony i przeprowadzony ponownie.

Redaktor odpowiedzialny Karol Lustbader. — Drukarnia B. Gotchalta, Kraków-Podgórze ul. Kalwaryjska 18. — Telefon 3079.